

W
WIECZÓR
 W
WROCLAWIA

wydanie: I w. ul. Kamandorska 5

244 17-10-1973

Nr z dn.

Nim zapłoną światła ramp...

665
Igor Przegrodzki
o Ryszardzie III

O premierach teatralnych mówią zwykle w naszej gazecie ich twórcy — reżyserzy, inscenizatorzy, wykonawcy głównych ról. Zgodnie z tym zwyczajem najnowsze przedstawienie Teatru Polskiego zapowie Igor Przegrodzki, którego już jutro zobaczymy jako Ryszarda III w sztuce Williama Szekspira pod tym samym tytułem.



— Ryszard III należy chyba do tych ról, o których aktor marzy?

— Określiłbym to inaczej, że rola ta stanowi jakieś zamknięcie aktorskiego okresu. Dużo rzeczy składa się na tę postać, tak wielokrotnie opisaną i tyle razy genialnie zagrana. Myślę, że właśnie ta historia tradycji, która istnieje dookoła tej postaci, kusi nas aktorów do marzeń na ten temat. Poza tym jest to rola piekielnie trudna i to także jest w niej niezwykle kuszące, żeby ją — to się mówi — połamać zęby na czymś tak złożonym i skomplikowanym.

— Mówił Pan o tradycji grania tej roli. Czy nie jest to obciążeniem dla aktora, ta właśnie wielka tradycja?

— No cóż, na pewno tak. Proszę pani, ja widziałem znakomitego Jacka Woszczerowicza jako Ryszarda, widziałem bardzo dobrego Lawrence'a Oliviera, nie mówiąc już o tym, jak wiele naczytałem się na temat tej postaci. Chciałbym oczywiście uciec od tego balastu, powiedzieć coś nowego. Choć nie odejdę od spraw zewnętrznych. Wiadomo, że Ryszard ma uschniętą lewą rękę, że ma garb. I to jest sprawa zamknięta. Ale idzie przede wszystkim o to kim jest Ryszard i jak ta postać się tłumaczy na dzień dzisiejszy, kiedy nasza wiedza na temat zła tak znacznie się poszerzyła. I myśmy tu sobie wymyślili z reżyserem p. Brejdygantem, że Ryszard chciał być bogiem. To znaczy wystawiał ludzi na próbę. I oni nie powiedzieli „nie”, nie przeciwstawili się złu. Dlaczego? I tu zaczynają się pytania, które można stawiać od czasów Ryszarda aż do dziś. Dlaczego aż tylu lat było potrzeba by ludzie przeciwstawili się największemu złu, to znaczy wojnie. Ale dlaczego dalej są wojny? ...Resztę pytań i próbę odpowiedzi przedstawię już na premierze.

(kk)